

LEON KOZŁOWSKI.

PROBLEMAT ROZWOJU FORMY W PREHISTORJI.

TREŚĆ: Stosunek treści do formy. — Zmiany w treści. — Pożyczka. — Krzyżówka. — Wynalazek. — Zmiany formy bez zmian w treści. — Rozwój elementów formalnych. — Cykle rozwojowe. — Zanik treści i degeneracja formy. — Konkluzja.

Pojęcie rozwoju, wypracowane początkowo przez nauki humanistyczne a zwłaszcza historyczne, w wieku dziewiętnastym staje się podstawowym pojęciem nauk przyrodniczych, wykształcając się w doktrynę ewolucji. Doktryna ta wycisnęła głębokie piętno na naukach humanistycznych. Z chwilą przyswojenia tej doktryny zaczęto nie tylko szeregować fakty w porządku chronologicznym i doszukiwać się między nimi związków, lecz zaczęto śledzić ich powolne przekształcanie się, a poszczególne zaś zjawiska rozważać zaczęto jako ogniwa łańcuchów rozwojowych. Ten nowy sposób ujmowania zjawisk stał się źródłem potężnego rozwoju nauk w ciągu XIX wieku. Odnośnie do człowieka i jego kultury wyłoniła się konieczność dania odpowiedzi na najstarsze okresy jego istnienia na ziemi, rozwiązania zagadnień pierwszych ogniw tego łańcucha, który stanowi rozwój cywilizacji.

Stajemy u narodzin prehistorji, której zadanie polega na poznaniu tych najstarszych okresów w dziejach ludzkości.

Ujmowanie rozwoju jako dążenia do doskonałości i ciągłego postępu od form mniej doskonałych do doskonalszych należy już w nauce do przeszłości. Minął dawno czas wartościowania poszczególnych zjawisk i doszukiwania się stałego doskonalenia w ciągłym rozwoju. Doskonałość jako cel przemian dawno odpadła. Dziś stwierdzamy jedynie zmiany, poznajemy szeregi rozwojowe, badamy wpływy, zapożyczenia i filjacje form. Natomiast dalecy jesteśmy

od ich wartościowania czyto estetycznego, czy etycznego, czy egocentrycznego, lub stosowania jakiegokolwiek miernika obranego apriori, świadomie lub nieświadomie. Staramy się jedynie poznać dokonywujące się lub dokonane przemiany oraz przewidzieć tendencję rozwojową. Przyczyny rozwoju przyrody żywej i martwej pozostają nam nieznanne, dostępnymi są tylko jego zewnętrzne przejawy, wyrażone w istniejącej i wymarłej różnorodności form. Wyjaśnienie przyczyn należy do metafizyki. Nauki przyrodnicze usiłują dać odpowiedź na pytanie, jak powstanie form się dokonywa. Dzięki zaś prawom dziedziczności, zwłaszcza przekształcanie się form żywych mogło być lepiej i głębiej poznane.

Przekształcanie się form, których powstanie jest dziełem człowieka starano się wyjaśniać na wzór przemian obserwowanych w przyrodzie. Istnieje jednak między temi dwoma rodzajami form istotna różnica. O ile formy przyrodnicze poznajemy jedynie od zewnątrz, to przy dziełach ludzkich mamy dostęp do poznania nie tylko zewnętrznego ale i wewnętrznego, do poznania celowości i przyczyny rozpatrywanej formy. Możemy nie tylko obserwować formę lecz również jej przyczynę: człowieka. Rozszerza to nam znacznie i pogłębia teren badania. Człowiek istnieje jedynie w społeczeństwie, a formy przezeń stwarzane o tyle są tylko przedmiotem badania, o ile mają charakter społeczny. Formy wyłącznie jednostkowe, dopóki nie znajdą społecznego wyrazu i oddźwięku, nie żyją. Forma tworzona być może jedynie indywidualnie, żyć zaczyna, gdy stanie się społeczna. Forma jakiegokolwiek dzieła ludzkiego jest zewnętrznym wyrazem treści. Każda treść szuka dla siebie wyrazu, a tym wyrazem jest forma. Nowa treść szukać sobie musi nowej formy. Gdy zostanie wyrażona, gdy uzyska temsamem określony kształt, może być teraz przejęta przez innych, może się stać dostępna. Treść oczywiście tylko za pośrednictwem formy może być zrozumiana. Najczęściej nie jest też przyjęta całkowicie i bardziej lub mniej zmieniona staje się dopiero własnością innych. Forma nowa często już przy swych narodzinach nie odpowiada ściśle treści, którą chciano przy jej pomocy wyrazić. Przejmowana dalej zwykle tem bardziej oddala się od swej treści pierwotnej. Czas pewien pokrywa się z treścią o tyle, że jest jako jej wyraz używana, gdy jednak treść o tyle się zmieni, że przestanie jej stara forma wystarczać, wówczas zjawia się nowa forma jako następstwo zmian, jakie dokonały się w treści. Zaznaczyłem, że treść jest i może

być tylko indywidualną, forma jest społeczną. Powstanie nowej formy jako wyrazu treści jest znów indywidualne. Fakt jej istnienia jest zjawiskiem społecznym. Wyróżniając treść i formę w obrębie dzieł ludzkich, nie wystarcza zajmować się wyłącznie formą jako zjawiskiem zewnętrznym, musimy sięgnąć dalej, poznać stosunek treści do formy.

Najwyraźniej stosunek treści do formy obserwować możemy w języku. Słowo jest formą zewnętrzną pojęcia, które wyraża. Łatwo jednak dostrzec, że pod temi samemi wyrazami często kryje się różna treść, a słowo nie zawsze pokrywa się całkowicie z pojęciem, które chcemy przy jego pomocy wyrazić. Do chwili, gdy treść pojęcia pokrywa się w znacznym stopniu z jego formą zewnętrzną i gdy treść indywidualna nie odbiega zbyt od treści powszechnie podstawianej pod dane słowo, utrzymuje się ono jako forma danego pojęcia. Wyjątek stanowi tu celowa chęć wyodrębnienia się czysto formalnego, co ma naprzykład miejsce w wyrażeniach żargonowych. Gdy treść wyrażana przez dane słowo ulegnie tak dużej zmianie, że nie pokrywa się już z dawną treścią, dla nowej treści zjawia się nowa forma. Przyczyna zmiany leży tu w treści zawsze zmiennej, która szuka dla siebie coraz nowej formy. Ta obserwacja dokonana dla języka ma pełne zastosowanie do wszelkich form, których treść jest nam dostępna, a więc do wszystkich dzieł ludzkich¹⁾.

Podobnie jak w kulturze duchowej, w kulturze materialnej forma dzieł ludzkich jest odpowiednikiem treści. Forma ta, jako wyraz treści, jest sama przez się martwą. Żyje, to znaczy zmienia się, w zależności od treści, której jest wyrazem. Jeżeli ta się zmienia, zmianie ulega forma. W tym stosunku możemy wyróżnić trzy wypadki: 1) Treść się zmienia; 2) Treść się nie zmienia; 3) Treść zanika.

Treścią wyrobów ludzkich jest ich przeznaczenie. Forma wyrobów prócz tego, że jest powodowana ich przeznaczeniem, jest

¹⁾ Na stosunek treści do formy zwrócił moją uwagę prof. Andrzej Gawroński i pokazał zmiany formy w języku w zależności od treści. Tę obserwację, którą słusznie prof. Andrzej Gawroński uważa za obserwację, mającą uniwersalne znaczenie dla form ludzkich, starałem się zastosować do form w dziedzinie prehistorji. Sądzę, że ułatwi to niejedną obserwację i pozwoli nieco głębiej spojrzeć na zjawiska do dziś traktowane jako wypadki szczegółowe bez należytego uogólnienia.

uzależnioną od materiału i techniki. Są to czynniki niezależne od przeznaczenia, lecz kształtujące formę. Krzemień, skała krystaliczna, miedź, bronz, żelazo, każdy z tych materiałów narzuca wyrobom pewne właściwości i kształtuje formę niezależnie od jej przeznaczenia. Również technika w granicach takiego samego materiału i takiego samego użytku może powodować nowe formy wyrobów. Te trzy czynniki składają się na treść wyrobów ludzkich, a zmiana jednego z nich spowodować musi przekształcenie formy.

Wśród form wyrobów znanych nam w czasach przedhistorycznych, materiał jest stroną dającą się zawsze ustalić. Trudniej jest z techniką. W większości wypadków możemy ją pewnie rozpoznać, dzięki współczesnemu jej stosowaniu lub znaleziskom, które sposób fabrykacji nam pokazują. Niektóre jednak techniki, jak np. technika obróbki krzemienia przez łupanie, bardzo rozwinięta i zróżnicowana w epoce kamiennej, jest nam znana tylko częściowo. Wprawdzie znaczną część zabiegów technicznych epoki kamiennej poznaliśmy dzięki studjom nad współczesnym obrabianiem krzemienia przez ludy pierwotne, oraz przez wytwórców skałkówek, wreszcie dzięki badaniom samych wyrobów i przedsięwziętym eksperymentom, niemniej część sposobów technicznych obróbki krzemienia pozostaje hipotezą albo zgoła jest nam nieznaną. To jednak co stanowi najistotniejszą treść wyrobu, jego przeznaczenie często bardzo pozostaje zagadką. Przeznaczenie wyrobów metalowych w ogromnej większości wypadków jest nam znane. Odnośnie zaś do wyrobów krzemiennych, to tu mamy często tylko ogólne wyobrażenie o ich przeznaczeniu, niekiedy zupełnie hipotetyczne. Co się zaś tyczy sposobu użycia bardzo często poza hipotezy wogóle nie wychodzimy. Pamiętać wreszcie musimy, że to co do rąk naszych doszło zwłaszcza z epok dawniejszych, to część zaledwie tego, co było w użyciu. Dochowały się bowiem wyroby z materiałów trwałych jak krzemień i kość, a materiały mniej trwałe jak drzewo, skóra i t. d., w olbrzymiej części przepadły całkowicie.

Zgodnie z tem cośmy powiedzieli, pojawienie się nowej formy jest następstwem zjawienia się nowej treści. Powstanie nowej treści w jednostce jest rezultatem czynników bardzo różnorodnych. Jednostka odbiera najróżnorodniejsze wrażenia kształtujące jej treść. Treść ta znajduje odbicie w formie stwarzanej przez jednostkę. Proces ten porównać możemy do działania soczewki, która odbiera promienie światła z zewnątrz i rzuca je jako obraz. Jednostka

może osiąść w stosunku do własnej społeczności nową treść w trojaki sposób. 1) Jednostka przyjmuje z obcej kultury cudzą treść i jej odpowiadającą formę i daje jej kalkę wnosząc ją do kultury własnej. W tym wypadku mamy do czynienia z pożyczką, która czyto w formie zupełnie niezmienionej, czy też z nieznacz-
nymi zmianami przejęta zostaje od jednej społeczności do drugiej. 2) Przejęta obca treść i jej forma nie zostaną przekazane własnej społeczności jako kalka, lecz w związku z pokrewną treścią i jej formą właściwą danej społeczności, stworzą nową treść o charakterze mieszanym, której odpowiada również mieszana forma. Wyróżnić wówczas możemy elementy składowe rodzime i obce. 3) Różne wpływy tak się ukształtują, że powstanie nowa treść i jej nowy wyraz forma, posiadająca wprawdzie zawsze związek z formami dawniejszemi, lecz mimo to nowa, nie wywołana oddziaływaniem żadnej gotowej już formy obcej, lecz będąca wytworem różnorodnych, rzadko uchwytnych czynników, działających na jednostkę. Stajemy wobec wynalazku. Tak powstała nowa forma mimo to musi pozostawać w związku z formami dawniejszemi. Podobnie jak w przyrodzie, tak samo w świecie form ludzkich samorództwo jest faktem nieznanym. Gdy dawna treść zostaje o tyle przekształcona, że stara forma zostaje zastąpiona nową, wówczas ta nowa forma w stosunku do dawnej jest jedyńie bardziej lub mniej istotnie zmienionem jej powtórzeniem.

Trzy powyżej podane rodzaje powstania nowej formy są znane z bardzo licznych przykładów.

1. Pożyczka. Wypadek zapożyczenia obcej formy z zewnątrz należy odróżnić od wpadu etnicznego i nawarstwienia etnicznego. W obu tych wypadkach pojawia się na terytorjum danej kultury cały zespół form właściwych obcej kulturze, czemu towarzyszy albo wyparcie dawnej ludności lub jedyńie jej górnej warstwy (wpad etniczny), albo krzyżówka starej ludności z nową i powstanie kultury mieszanej (nawarstwienie). Pod pożyczką rozumię zapożyczenie obcej formy, bez przejęcia całego zespołu cech obcej kultury. Pożyczki określamy często jako wpływy handlowe, mimo, że nie zawsze i nie wyłącznie drogą handlu przeniesione być musiały z jednej do drugiej kultury. Pożyczkę odróżnić również należy od obcego importu, jak naprzykład: obsydjan, kość słoniowa, wyroby złote, importy włoskie, prowincjonalno-rzymskie i t. d. Wyrób importowany staje się pożyczką dopiero

wówczas, gdy zostaje na miejscu naśladowany. Innymi słowy, gdy jego treść zostaje przejęta przez daną społeczność. Czem prymitywniejsza kultura, tem pożyczka jest trudniejsza, a przy bliższym rozpatrzeniu obcych elementów, pojawiających się naprzykład w zespołach kulturowych epoki kamiennej wykazać możemy, że przyniesione one zostały przez falę etniczną i są wynikiem etnicznych nawarstwień. W epoce paleolitu pożyczki w ścisłym tego słowa znaczeniu są mi nieznanne. W epoce neolitycznej przykłady pożyczek zaczynają się pojawiać, choć w tym okresie są one stosunkowo jeszcze rzadkie i budzić mogą często wątpliwości, czy są to istotnie jedynie pożyczki, czy też są rezultatem nawarstwienia etnicznego. Inaczej rzecz się ma w epoce brązu i epokach późniejszych. Samo rozpowszechnienie się użytku brązu w większości wypadków dokonało się bez nawarstwienia etnicznego, a przede wszystkim jedynie drogą handlu. Początkowo rzadkie importy zostają na miejscu naśladowane i dana kultura tą drogą zapoznaje się nie tylko z nowymi formami i nowym materiałem, ale przyjmuje także nową treść idącą w parze z nowymi formami. Tak np. kultura łużycka zapoznaje się z mieczem, nowym typem siekiery, szpilą, zapinką i t. d. Wyroby te jako pożyczki zostają przejęte z zewnątrz. W każdym też wypadku stwierdzić możemy, od jakiej kultury dana pożyczka została przejęta, a następnie jakim przekształceniom na miejscu uległa. Te przekształcenia, którym obca zapożyczona forma ulega w nowym środowisku kulturalnym, rozpatrzmy poniżej. Formę obcą przejętą z zewnątrz z jednej społeczności do drugiej nazywamy wpływem kulturalnym. Wpływ kulturalny wnosi do danego zespołu kulturalnego pewne tylko formy obcej kultury, nie wyciska zaś swego piętna na całym zespole kulturalnym i nie sięga do wszystkich jego przejawów, jak to ma miejsce przy wpływie etnicznym. Przejawia się on przede wszystkim w przedmiotach łatwo przenośnych. Wpływ kulturalny w wielu wypadkach możemy też określić jako nawarstwienie obcej kultury na jednostkę. Wpływ etniczny jest takim samem nawarstwieniem, lecz na całość społeczną. Poczynając od epoki brązu wpływy kulturalne stają się z każdym okresem coraz intensywniejsze i stają się jednym z głównych czynników rozwoju kulturalnego. Życie nowoczesne jest dowodem nieskończonej ilości zapożyczeń idących tak daleko, że nowoczesna historia sztuki, literatury, lingwistyka, opierają głównie swą analizę na wykazywaniu wzajemnych

ciągłych pożyczek. To samo śledzić możemy obserwując współczesną kulturę materialną, obyczajowość lub modę.

2. Krzyżówka. Pożyczka obca, wchodząc do nowej społeczności zastaje często formę sobie pokrewną. Stara treść w kontakcie z nową ulega wówczas zmianie i stwarza dla siebie nową formę, która dziedziczy pewne cechy starej formy, przejmując inne od obcej. Powstaje forma mieszana, której pewne cechy są pożyczką, inne dziedzictwem starej formy, jeszcze inne mogą być zgoła nowe, odpowiadające przekształceniom dokonany w treści, które pośrednio jedynie wiążą się ze starą lub nową formą. Wynik ostateczny dokonanej krzyżówki, nawet w wypadku gdy wszystkie elementy nowej formy dadzą się wyprowadzić bezpośrednio czy to od nowej czy też starej formy, jest ten, że powstała forma jest czymś nowem w stosunku do przeszłości. Tego rodzaju krzyżówki powstają często z powodu wpływu kulturalnego. Są one regułą przy nawarstwieniach etnicznych. W tym wypadku formy jednej kultury krzyżują się z formami drugiej i powstaje „nowy zespół kulturowy, którego elementy i cechy poszczególne oddzielnych form wykazują łączność, to z jedną, to z drugą kulturą składową, to znów są elementami zupełnie nowymi, będącymi wynikiem nowej treści powstałej na skutek krzyżówki. Podobnie jak kultury współczesne ludów cywilizowanych i ludów pierwotnych, tak samo kultury przeddziejowe posiadają charakter mieszany. Pojęcie „czystej“ kultury możemy dziś uważać za nieistniejące. Teoretycznie przypuszczać musimy, że najstarsze kultury pierwotne, z których wyrosły kultury późniejsze, były u kolebki ludzkości kulturami „czystymi“. Dziś wiemy jednak, że już kultury młodszego paleolitu nie mogą być uważane za „czyste“ i że są one już rezultatem krzyżówek. Przy analizie kultur przeddziejowych może być tylko mowa o większym lub mniejszym skomplikowaniu cech, a co za tem idzie większej lub mniejszej ilości dokonanych krzyżówek. Z im prymitywniejszą kulturą mamy do czynienia, tem mniejsza ilość krzyżówek na nią się złożyła. W przeciwieństwie do wpływów kulturalnych, które działają szybko, nawarstwienia etniczne dokonywują się powoli przez dziesiątki i setki lat. O odrębności grupy etnicznej stanowi język, który jest łącznikiem społecznym. W epoce, gdy więz ta była jeszcze uboga a społeczeństwa klasowo nieodróżnicowane, nawarstwienia etniczne były procesem dokonywującym się bez silniejszych oporów, stwarzając w rezul-

tacie kultury mieszane. W miarę rozwoju języków, a co za tem idzie wzmocnienia więzi społecznej i budzącej się świadomości własnej odrębności, wyrażonej ostatecznie w świadomości narodowej i państwowości, nawarstwieniom etnicznym obcym, stawia społeczność coraz silniejszy opór i proces ten jest coraz powolniejszy. Kończy się często nie powstaniem nowej kultury mieszanej, lecz asymilacją podbitego ludu i narzuceniem mu obcej państwowości, języka i kultury, np. romanizacja Galji, germanizacja Łużyc i t. d.

Rozwój paleolitu i neolitu w Europie to cały szereg po sobie następujących nawarstwień etnicznych. Poczynając od epoki brązu wraz ze zróżnicowaniem klasowem i wyodrębnieniem się poszczególnych ludów nie tylko kulturalnem ale i językowem, nawarstwienia etniczne wyjątkowo tworzą nowe kultury mieszane. Jeżeli nawarstwieniu etnicznemu nie towarzyszy wyparcie dawnej ludności, to zawsze towarzyszy zniszczenie jego górnej warstwy. Wskutek tego nawarstwienie nowe nie jest wzajemnem przenikaniem form jednej kultury do drugiej lecz procesem narzucenia kultury najeźdźców podbitym. Następstwem tego zjawiska jest asymilacja podbitego ludu, zatracenie jego własnej kultury i przyjęcie nowej obcej. Nawarstwienia etniczne przestają być czynnikami tworzącym nowe formy, a rola ta przechodzi coraz bardziej na wpływy kulturalne.

Dobrym przykładem kultury mieszanej jest kultura złockiej ceramiki sznurowej, nosząca wyraźnie odrębny charakter, powstała dzięki zmieszaniu różnych elementów kulturowych, kultury miechowskiej ceramiki sznurowej, kultury megalitycznych grobów skrzynekowych i tubylczej kultury ubiegłego okresu. Poszczególne elementy każdej z tych kultur mogą być wyraźnie wykazane, rezultatem jednak jest cały szereg form odrębnych, nowych oraz wyodrębnienie się bardzo wyraźne całego tego zespołu kulturowego.

3. Wynałazki. Zarówno pożyczka jak krzyżówka prowadzi nas do formy nowej, nieznaney uprzednio. Ciągłe jednak zmiany dokonywujące się w treści, których osnową jest fakt, że treść jedynie za pośrednictwem formy może być wyrażoną, powodują ciągle zmiany w formie. Na skutek tego powstają nowe formy niezależnie od pożyczek obcych czy krzyżówek. Pamiętać musimy, że nowa treść jest zawsze dziełem jednostki, w jednostce krzyżują się najrozmaitsze wpływy, z których każdy z osobna i wszystkie

razem składają się na treść stwarzaną przez jednostkę. Powstająca treść jest żywą, jej wyraz, forma jest martwą. Nowa treść szukać sobie musi więc nowej formy. Proces ten dokonywa się przez modyfikacje starej pokrewnej formy, dostosowujące ją do nowej treści. Na skutek tego nowa forma ma zawsze nawiązania do form już istniejących, tworząc w stosunku do poprzedniczki nowe ogniwo łańcucha rozwojowego. Na tej drodze powstają nowe formy nie będące wynikiem ani obcego wpływu, ani krzyżówki. Gdy formy takie rozpowszechnią się w obrębie danej społeczności, mogą być drogą wpływu etnicznego czy kulturalnego przeniesione do innych społeczności. Nowe formy powstałe bez wpływu istniejącej już gotowej formy nazywamy wynalazkami. Wynalazek jako dzieło jednostki jest zazwyczaj faktem raz danym i jest wynikiem pewnego zbiegu okoliczności na jednostkę. Wynalazki dokonane niezależnie są wprawdzie rejestrowane, należą jednak do wyjątków, a zachodzić mogą oczywiście, gdy warunki dwóch jednostek niezależnie pracujących są bardzo do siebie zbliżone. Badając szeregi rozwojowe form prócz pożyczek i krzyżówek natykamy się na fakt wynalazku, jako następstwa przemian dokonywujących się w treści, który w bardziej lub mniej istotny sposób przekształca starą formę. Podkreślić tu należy, że w wielu wypadkach pozorny wynalazek jest jedynie wynikiem krzyżówki. A nowa treść jest tylko następstwem powiązania ze sobą już uprzednio znanych i istniejących elementów, które z kolei raz związane ze sobą w jednej formie, tworząc jedną treść, mogą stać się elementem dla nowych kombinacji. Każdorazowe określenie czy w nowej formie mamy do czynienia tylko z nowym skojarzeniem starych elementów, czy też z dodaniem nowych jest zwykle bardzo trudnym do wykazania, a często uciekamy się do wynalazku tylko z tej przyczyny, że niedostatecznie znamy elementy nowo powstałej formy.

Omówiłem powyżej wypadki pojawienia się nowej formy na skutek zmian zaszłych w treści. Z kolei wypada omówić zmiany w zakresie formy, którym nie towarzyszy zmiana treści.

Treść przedmiotów kultury materialnej w obrębie tej samej techniki i tego samego materiału ma ograniczoną granicę rozwoju. Gdy nastąpi uzgodnienie między formą a treścią i dalsze przekształcanie się treści na skutek granic wyznaczonych techniką i materiałem stanie się niemożliwe, forma przestaje ulegać zmianom. Stwierdzają to liczne przedmioty kultury materialnej, które

przez długie okresy zachowały identyczną formę, nie ulegając żadnym przemianom. W formie wyróżnić możemy dwa różne rodzaje cech: jedne bezpośrednio związane z przeznaczeniem przedmiotu, wywołane techniką i materiałem i inne czysto formalne, ze stanowiska treści obojętne. Zmiany tych obojętnych elementów nie mają związku z treścią, a mogą się dokonywać w obrębie przeznaczenia danego wyrobu, w granicach danej techniki i materiału. Weźmy dla przykładu zapinkę. Jej przeznaczeniem jest spinać dwa końce materiału. Dla tego celu wystarcza kawałek drutu, zgiętego w ten sposób, aby posiadał odpowiednią prężność, tworzył więc sprężynę, którego jeden koniec byłby uformowany w kształcie igły, drugi w nóżkę utrzymującą igłę. W tak celowo wykonanej zapince wyróżniamy igłę, sprężynę, grzbiet i nóżkę. Te zasadnicze cechy wywołane przeznaczeniem posiadają wszystkie tak bardzo różnorodne formy zapinek, jakie znamy. Różnorodność ta jest wywołana tem, że każda z cech charakteryzujących zapinkę, za wyjątkiem igły, może ulegać różnym przekształceniom z zastrzeżeniem, że nie zostanie naruszone jej przeznaczenie. Celem tych przemian jest uczynić przedmiot użytkowy ozdobnym. Dla tego celu nadają się części widoczne przedmiotu mające charakter formalny. Następstwem jest rozwój artystyczny przedmiotu, który nie stoi w związku z treścią lecz jest jedynie rozwinięciem jej strony formalnej. Fibuła daje wyjątkowe możliwości dla rozwoju elementów formalnych, będąc nietylko przedmiotem użytkowym, ale również przedmiotem służącym do ozdoby. Inny przedmiot, naprzykład miecz, daje mniejsze możliwości. Niemniej jego rękojeść może ulegać znacznym przekształceniom bez naruszenia swej treści. W różnych też epokach i kulturach możemy obserwować bardzo różnorodne wykorzystanie tych elementów.

Przekształcenia momentów formalnych uszeregować możemy w szeregi rozwojowe wykazujące powolne przekształcenia, dokonywane w zakresie cech formalnych przedmiotu. Na początku szeregu rozwojowego staje forma związana ściśle z treścią, w dalszych ogniwach tego łańcucha obserwować możemy coraz bardziej drobiazgowo wykorzystanie momentów formalnych i coraz większą ilość szczegółów. Rozwój taki doprowadza do form tak przeładowanych szczegółami, że dalszy ich rozwój staje się niemożliwy. Rozpoczyna się zwrot do formy będącej najprostszym wyrazem treści, aby znów rozpocząć nowy rozwój momentów formalnych.

Przy powrocie zwykle sama treść przedmiotu, jego materiał lub technika uległy już zmianie. Nową więc uproszczona forma nie jest więcej powtórzeniem ani swego prototypu, ani żadnego z etapów ubiegłego rozwoju. Rozpoczynający się nowy rozwój elementów formalnych kończy się ponownym przeładowaniem i nadmiernym wypracowaniem szczegółów. Rozwój elementów formalnych nazwać możemy cyklem rozwojowym.

Cykl taki rozpoczyna się formami odpowiadającymi treści w sposób możliwie prosty, a kończy się przeładowaniem szczegółami. Oczywiście, gdy przed zakończeniem cyklu zjawi się nowa treść lub nowa technika, wówczas następuje odmłodzenie niezakończonyego jeszcze cyklu rozwojowego. Może się również zdarzyć, że wskutek krzyżówki cykl rozwojowy rozpocznie się nie od form najprostszych lecz już od form mających za sobą dłuższy rozwój w innym zespole. Nakoniec normalny rozwój cyklu może być zamącony obcymi wpływami, które wywierają wpływ na dalsze kształtowanie się cyklu. Przykładów na tego rodzaju cykle rozwojowe mamy bardzo wiele wśród form przedhistorycznych. Cykl taki w sztuce ściennej paleolitycznej południowej Francji wykazał H. Breuil. Okres najstarszy, przypadający na epokę oryńska, cechują rysunki zwierząt przedstawione ściśle z profilu, to znaczy o zaznaczonej tylko jednej przedniej i jednej tylnej nodze, o konturze mocno zarysowanym grubą, rytą linią albo barwą czerwoną lub czarną. Zaznaczoną jest minimalna ilość szczegółów, tylko najważniejszych dla rozpoznania zwierzęcia. W następnym okresie rysunki zwierząt mają zaznaczone cztery kończyny, linje konturu pozostają głębokie i mocno zarysowane, są jednak bardziej żywe i delikatne, większa uwaga zwróconą jest na szczegóły uwidocznione z większą starannością. W malowidłach ściennych, którym towarzyszy stale rysunek, całe zwierzę pociągnięte jest barwą czarną, a zwłaszcza pod koniec tego okresu jest silnie modelowane, co stwarza wrażenie plastyczne. Światła są często wywołane przez zdrapanie pierwotnie nałożonej barwy. W trzeciej fazie rysunki wykonane są linjami słabo wciętemi, delikatnymi lecz ciągłymi i dość szerokimi. Zjawiają się linje zaznaczające nie tylko szczegóły rysunku, ale również cienie. W okresie tym zjawiają się rysunki nadzwyczaj ekspresyjne o świetnie wydobytych szczegółach i znakomitych proporcjach. W malarstwie ściennym znajdujemy figury jednolicie pokryte czerwoną lub czarną barwą. Modelowanie

ubiegłego okresu znika. Rysunek wyjątkowo towarzyszy malowidłu. W czwartej wreszcie fazie, na której kończy się cykl sztuki ściennej paleolitycznej, rysunek traci coraz bardziej na znaczeniu i schodzi do roli wydobywania szczegółów, cieni i owłosienia zwierzęcia. Linje ciągle, zaznaczające profil wychodzą z użycia, zastępują je drobne kreski zaznaczające owłosienie. W malowidłach ściennych zjawia się polichromja, którą wywołuje się wrażenie światła i cienia oraz podkreśla i zaznacza pewne szczegóły, całość uzupełnia rysunek retuszujący szczegóły. Nadto uchwycony jest żywo ruch zwierzęcia i jego postawa.

Przykład innego cyklu obserwować możemy na zupełnie odmiennych przedmiotach, a mianowicie na ceramice łużyckiej na Śląsku. Mimo odmiennego przedmiotu, materiału i zupełnie różnej treści, rozwój form ceramiki łużyckiej, idzie temi samymi drogami, jeśli chodzi o rozwój momentów formalnych, jak to ma miejsce w sztuce paleolitycznej. Rozwój ten przedstawił Seger. Podkreślić należy, że część Śląska, a mianowicie porzecze Odry między Wrocławiem a Raciborzem jest tym wyjątkowym obszarem, gdzie cykl kultury łużyckiej przebiega niezamącony obcym wpadłem od początków III okresu brązu do końca epoki wczesnego żelaza. W III-cim okresie brązu ceramika łużycka na Śląsku występuje jako t. zw. gładka ceramika łużycka, ubogo zdobiona o formach mało zróżnicowanych. W IV okresie brązu formy naczyń różnicują się coraz bardziej, a ornamentyka staje się coraz bogatszą, osiągając pełnię rozwoju w V okresie epoki brązu, zarówno pod względem formy naczyń jak i ich ornamentyki. W epoce wczesnego żelaza zróżnicowanie form ceramicznych doprowadza do przesadnych, często dziwacznych kształtów naczyń, przeladowanych ornamentyką. Motywy zaś zdobnicze dominować zaczynają nad harmonijnym rozwiązaniem całości. Wraz z ceramiką malowaną okresu D epoki halsztackiej kończy się cykl rozwojowy ceramiki łużyckiej. Barokowa forma naczyń i wielka ilość motywów zdobniczych zdobywa całkowitą przewagę nad ogólnym planem formy. Dostrzegamy nadto w tym okresie ogromne zróżnicowanie zarówno motywów zdobniczych jak samych kształtów naczyń. Zjawiają się wreszcie motywy barwne. Dokonywa się to częściowo wskutek oddziaływania kultury halsztackiej z południa. Wpływy te nie wnoszą jednak do kultury łużyckiej właściwego sobie stylu. Przenika jedynie od kultury halsztackiej szereg motywów zdobniczych

i nowych szczegółów, które wzbogacają już i tak przeładowaną różnorodnymi motywami ceramikę łużycką. Jako trzeci przykład cyklu rozwojowego elementów formalnych możemy przytoczyć za O. Monteliussem rozwój fibul włoskich późnej epoki brązu i epoki wczesnego żelaza. Wyróżnić tu możemy cztery szeregi rozwojowe, które podobnie jak poprzednie przykłady pozwalają śledzić rozwój elementów formalnych, od form prostych związanych ściśle z przeznaczeniem do form o bardzo rozwiniętych momentach formalnych i wreszcie przeładowanych szczegółami.

Obok treści użytkowej przedmiotu, może się przy rozwoju jego momentów formalnych, zjawić jeszcze inna treść — artystyczna. W sztuce, tak samo jak we wszelkich dziełach ludzkich, forma jest wyrazem treści. W dziele sztuki wyróżniamy przedmiot dzieła sztuki, oraz treść włożoną w to dzieło przez samego artystę, czasem związaną z przedmiotem a czasem zupełnie niezależną. W dziełach sztuki artysta przejmuje bardzo często stary, już wielokrotnie powtarzany temat jako przedmiot swego dzieła. Jego rola ogranicza się jedynie do rozwinięcia elementów formalnych, jakich temat dostarcza. Dzieła sztuki rozważane też pod kątem widzenia traktowania przez artystę elementów formalnych, stosują się do ogólnej zasady naszych cykli rozwojowych. Możemy obserwować jak pokolenia artystów wypracowują i pomazają elementy formalne, co wreszcie doprowadza do zapanowania momentów formalnych nad właściwą treścią dzieła. Nie zawsze jednak artysta ogranicza swą rolę do rozwijania jedynie elementów formalnych. Wnosi on często w swe dzieło własną, sobie właściwą lub właściwą epoce treść. Ta ciągle żywa a zawsze zmienna treść wnoszona przez artystę, stwarza, że każdy z okresów sztuki obok takiego czy innego traktowania momentów formalnych przedmiotu swego dzieła wnosi swoistą sobie właściwą lub właściwą swej epoce treść, której formą jest styl artysty lub styl epoki.

Na styl składa się sposób traktowania momentów formalnych oraz treść indywidualna lub zbiorowa. Jest to osnową malarstwa, rzeźby i muzyki. Sztuka dekoracyjna jest mniej zależna od treści indywidualnej artysty, jest ściślej związana z przedmiotem i jego przedmiotową treścią. Jest też w całej pełni wykorzystaniem momentów formalnych zdobionego przedmiotu. Jedynie, gdy nowa treść indywidualna narzuci nową formę dziełom sztuki stwarzając nowy styl, refleks tej sztuki znajduje wyraz w sztuce dekoracyjnej

w traktowaniu momentów formalnych. Rozwój momentów formalnych jest rozwojem najłatwiejszym dla obserwacji, dokonywa się bowiem w obrębie tej samej formy i daje najszybsze przekształcenia. Poszczególne zaś momenty tego rozwoju mogą drogą pożyczek i krzyżówek przechodzić od jednej do drugiej społeczności. Następstwem tego faktu jest, że badany przez prehistorję rozwój form, przedewszystkiem analizuje nie zmiany wywołane zmianami w treści, co jest trudniej dostępne, lecz przedewszystkiem przekształceniami w dziedzinie momentów formalnych. Rozwój form ceramicznych, przedmiotów ozdoby, ornamentyki lub przedmiotów użytkowych w obrębie tego samego przeznaczenia są to wszystko przeważnie przekształcenia momentów formalnych.

Pozostaje do rozważenia trzeci wypadek stosunku treści do formy, t. j. gdy treść zanika. Wypadek ten jest niezmiernie pospolity. Nazywamy go degeneracją. Powodem jest tu zanik treści, która doprowadza do degeneracji formy. Znakomitych przykładów zaniku treści, a co zatem idzie degeneracji formy, dostarcza sztuka magdaleńska Francji. Przejawy tej degeneracji występują licznie na zdobionych przedmiotach użytkowych. Na różnych przedmiotach kościanych epoki magdaleńskiej występują często rysunki lub płaskorzeźby, przedstawiające ryby, żubry, konie i t. d. Rysunki te są często przedstawione zupełnie naturalistycznie i reprezentują jedną z faz rozwojowych cyklu sztuki paleolitycznej, o którym wspomniałem powyżej. Znajdujemy jednak bardzo często takie same zwierzęta przedstawione schematycznie. W tych przedstawieniach schematycznych odnajdujemy takie, w których możemy jeszcze treść rysunku rozpoznać, oraz takie rysunki, których już nie podobna odczytać i których treść jest niezrozumiała. Odnoszenie do tej drugiej grupy jedynie przez porównanie tych niezrozumiałych schematów z rysunkami lepiej dającymi się zrozumieć możemy ich treść odczytać i wytłumaczyć. Aby takie tłumaczenie uczynić wiarogodnym, musimy utworzyć z rysunków schematyzowanych tej samej treści szereg rozwojowy od przedstawienia realistycznego do rysunku zupełnie na pierwszy rzut oka niezrozumiałego. Wówczas zostanie treść na pierwszy rzut oka zupełnie niezrozumiałego rysunku wyjaśniona. Szereg studjów schematycznej sztuce paleolitycznej poświęcił Breuil, wykazując powolny postęp degeneracji rysunków aż do zupełnego zagubienia pierwotnej ich treści. Cykle te przedstawiają zanik treści. Innym przykładem

ilustrującym zanik treści jest degeneracja figury ludzkiej, którą obserwować możemy w przedstawieniach sztuki kapskiej, azylskiej, a potem w rysunkach neolitycznych i eneolitycznych w Hiszpanii, poznanych przedewszystkiem dzięki pracom Breuila i Obermaiera. Analogiczny przykład degeneracji figury ludzkiej został także wykazany przez Breuila w ceramice malowanej z Suzy. Podobnie jak w sztuce i ornamentyce naturalistycznej, również i w ornamentyce geometrycznej możemy obok normalnego cyklu rozwojowego momentów formalnych, obserwować także częste wypadki degeneracji. Ornamentyka geometryczna ma nieraz genezę techniczną i jest powtórzeniem w glinie motywów technicznych wywołanych właściwościami innego materiału. Motywy te przejęte z naczyń metalowych na naczynia gliniane albo z plecionego koszyka na naczynie gliniane, utraciwszy w glinie swe techniczne uzasadnienie, ulegają degeneracji. Zdarza się jednak często, że taki motyw, remanent starej zarzuconej techniki, motyw przyjęty z odmiennego materiału lub przedmiot, którego przeznaczenie, a więc treść, została zagubiona, wreszcie silnie zdegenerowane przedstawienie figuralne, niegdyś naturalistyczne, zaczyna odgrywać rolę motywu formalnego i zaczyna się rozwijać w ten sposób, jak się to dzieje z każdym motywem formalnym, nie związanym z treścią przedmiotu.

Przypuszczam, że wysunięte tu zasady rozwoju formy, powinny ułatwić rozważania nad różnorodnością form, z jaką prehistoryk ma do czynienia. Pod koniec zwrócić jeszcze pragnę uwagę na często używane w pracach, zwłaszcza obejmujących całość czasów przedhistorycznych na pewnym terytorjum, słowo: rozwój. Odpowiada ono nieraz pojęciu, które jak złota nić przewija się przez pracę, a polega na szukaniu nawiązań poprzez kolejne okresy. Pojęcie takie często jest remanentem starej, dziś już zanikającej treści, wyrażającej się w doktrynie powolnego, ciągłego rozwoju, w którym niektórzy dopatrują się postępu i ciągłego doskonalenia się. Powolny rozwój kultury na miejscu możemy niejednokrotnie obserwować, są to jednak raczej wyjątki niż reguła. Zwykle taki powolny niezamącony rozwój możemy obserwować tylko na pewnych bardzo ograniczonych terytorjach i to tylko na pewnym odcinku czasów przedhistorycznych. Jest to wówczas zawsze rozwój momentów formalnych, gdy treść nie ulega zmianie. Rozwój istotny formy to zmiany zachodzące w treści, a te są albo pożyczką albo

krzyżówką, wyjątkowo tylko wynalazkiem. Oczywiście zawsze pamiętać musimy nadto o nawarstwieniach etnicznych, tak niesłychanie ważnym czynnikiem kształtującym przemiany. Dlatego też czas, aby należycie zdać sobie sprawę z istoty rozwoju formy i odrzucić linearny sposób ujmowania zjawisk przedhistorycznych tak modny pod koniec zeszłego stulecia. Zastąpić go należy ujęciem czasowo - przestrzennem, które z jednej strony uwzględnia z całą precyzją porządek chronologiczny faktów, a z drugiej rozważa zależności przestrzenne, jakie pomiędzy zjawiskami zachodzą. Przemiany kulturalne dokonywują się w czasie i przestrzeni, a więc w kondominjum czasowo przestrzennem i dlatego jedynie łączne traktowanie tych dwóch czynników może dać wyniki zgodne z faktami, a więc prawdziwe. Obok tych dwóch czynników starałem się też zwrócić jeszcze uwagę na czynnik środowiska, a więc czynnik społeczny, również jak to widzimy nieobojętny dla oceny faktów.
